

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik /spr./

Protokolant: apl. rad. Maciej Nosek

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2016 r.

sprawy **H. S.**

obwinionego o wykroczenie z art. 92a kw.

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej

z dnia 21 czerwca 2016r. (sygn. akt. II W 401/15)

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i wymierza mu 50 zł opłaty za II Instancję.

Sławomir Olejnik

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Środzie Wielkopolskiej, uznał obwinionego H. S. za winnego popełnienia wykroczenia z art. 92a k.w. i wymierzył mu karę 500 zł grzywny oraz obciążył go kosztami postępowania (k. 65).

Wyrok ten zaskarżył obwiniony, zarzucając wyrokowi naruszenie licznych przepisów postępowania, które miały wpływ na treść zaskarżonego wyroku oraz błąd w ustaleniach faktycznych jako konsekwencję naruszenia przepisów procedury. W konkluzji, skarżący wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie go, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. (k. 77- 81).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna, zaś żaden z postawionych zarzutów nie mógł doprowadzić do uchylenia bądź zmiany zaskarżonego wyroku.

Apelacja obwinionego skierowana przeciwko całości zaskarżonego rozstrzygnięcia, skonstruowana została na zarzucie obrazy przepisów prawa procesowego, które regulują zasady oceny dowodów i negując prawidłowość oceny, której dokonał sąd orzekający, wskazuje na wadliwość poczynionych w jej następstwie ustaleń faktycznych. Przypomnieć jednak należy autorowi apelacji, iż dla skuteczności tak skonstruowanego środka odwoławczego nie jest wystarczające samo wykazywanie, że określona grupa dowodów pozwala na przyjęcie, iż zdarzenie mogło mieć inny przebieg. Należy bowiem wykazać, którym wskazaniom wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego uchybił sąd orzekający, czyniąc kwestionowane ustalenia, czego obwiniony we wniesionej apelacji nie uczynił.

Uważna lektura akt sprawy, a konkretnie pisemnych motywów zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, iż Sąd pierwszej instancji w toku przewodu sądowego ujawnił cały materiał dowodowy, dokonał jego wszechstronnej oceny

uwzględniającej wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego i w następstwie tak dokonanej oceny ustalił stan faktyczny niezawierający błędów, natomiast apelacją należało uznać w całości za mającą charakter li tylko polemiczny. Nie można przy tym podzielić zarzutu naruszenia art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k., gdyż jak wskazano wyżej uzasadnienie zawiera wszystkie konieczne elementy, a podnoszone przez obwinionego wątpliwości nie znalazły potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym.

Przede wszystkim nie można zgodzić się ze skarżącym, że oparcie się na zeznaniach świadka J. stanowi naruszenie zasady bezpośredniości. Funkcjonariusz ten został na rozprawie przesłuchany w charakterze świadka, a więc Sąd Rejonowy zetknął się z tym dowodem bezpośrednio. Kodeks postępowania karnego (w zakresie postępowania dowodowego recypowany do kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia), nie wymaga by Sąd przeprowadzał dowody z zeznań wyłącznie naocznych świadków, nie wartościuje też dowodów z zeznań świadków w żaden sposób. Zauważyć jednak wypada, że podczas pomiaru i zatrzymania obwinionego świadek J. znajdował się obok radiowozu i obserwował dokonanie pomiaru oraz zatrzymanie obwinionego, nie słyszał jedynie szczegółów rozmowy toczącej się między J. S. a J. M., to ostatnie miało jednak znaczenie drugorzędne. W świetle zasad doświadczenia życiowego i zawodowego Sąd Okręgowy nie znajduje powodu dla którego świadek M. zdając koledze relację z interwencji przedstawił nieprawdę. Słusznie więc Sąd Rejonowy ocenił, że zeznania świadka J. były wystarczające dla poczynienia pełnych ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa obwinionego. Dowolne jest z kolei twierdzenie, że dokonanie pomiaru bez dodatkowej lunety jest nierzetelne. Nie wiadomo nawet, czy załączone przez obwinionego wyjaśnienia do SIWZ dotyczą konkretnie tego miernika, którym dokonano pomiaru w dniu 13 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy podzielił również ocenę Sądu I instancji, iż zbędne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Fakt, że pomiar prędkości pojazdu kierowanego przez obwinionego został dokonany zgodnie z instrukcją, wynikał z zeznań świadka M. J., który szczegółowo na rozprawie wyjaśnił sposób postępowania z ręcznym miernikiem prędkości typu U.. Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw by uznawać zeznania świadka za niewiarygodne w tym zakresie. Podobnie brak jest dowodów wskazujących, że świadek M. nie został przeszkolony w zakresie użytkowania zastosowanego urządzenia informację potwierdzającą tę okoliczność przedstawił Komendant Powiatowy Policji w Ś. W.. (k. 37). Nieprawdą przy tym jest, że świadek J. wskazał, jakoby żaden z nich nie miał przeszkolenia z zakresu obsługi urządzenia pomiarowego. Świadek ten zeznał jedynie, że on odbył szkolenie po zdarzeniu, nie wiedział jednak, czy i kiedy szkolenie miał J. M.. W tym zakresie więc należy oprzeć się na informacji uzyskanej z KPP w Ś.. Podkreślenia też wymaga, że zastosowane urządzenie tj. U., w przeciwieństwie do radarów typu I. nie wymaga szczególnego szkolenia, właśnie z uwagi na zainstalowany celownik optyczny. Dodać przy tym należy, że zastrzeżenia obwinionego co do możliwości prawidłowego dokonania pomiaru są o tyle bezprzedmiotowe, że zarówno funkcjonariusz, jak i świadek L. wskazali, że ani za pojazdem obwinionego, ani przed nie znajdował się żaden inny pojazd, więc dokonujący pomiaru funkcjonariusz nie mógł „ustrzelić innego pojazdu”. Nie ma więc znaczenia, że promień urządzenia w odległości 500 m ma szerokość ok. 1 m, skoro szerokość pasa ruchu na drodze krajowej ma co najmniej 3,5 m.

Obwiniony w apelacji wyrażał zastrzeżenia co do działania miernika prędkości, z użyciem którego miała zostać ustalona prędkość pojazdu kierowanego przez niego. Wątpliwości skarżącego są jednak nieuzasadnione. Samo urządzenie było zgodnie z przepisami legalizowane, zaś zdarzenie objęte zarzutem miało miejsce w okresie trwania dopuszczenia urządzenia do użytku. Oczywiście pożądanym byłoby aby wszystkie mierniki prędkości zapewniały identyfikację pojazdu, którego prędkość była przedmiotem pomiaru, czy wręcz rejestrowały zapis z całego pomiaru do czasu zatrzymania pojazdu, jednakże zmian w tym zakresie nie da się przeprowadzić z dnia na dzień z oczywistych względów. Rzeczywiście przytoczone w sprzeciwie skarżącego rozporządzenie wskazuje co przyrządy pomiarowe „powinny zapewnić”, przy czym użycie takiego zwrotu wskazuje na optymalnie pożądaną stan i nie może być podstawą błędnego przyjęcia, że używanie urządzeń bez tych elementów jest niezgodne z prawem. Gdyby tak było urządzenia tego typu zostałyby wycofane z eksploatacji, a tak przecież nie jest. Wymiar polemiczny ma z kolei podważanie prawidłowości wykonania pomiaru. Obwiniony nie wskazał nawet okoliczności dowodzących, dlaczego jego zdaniem pomiar był wykonany niepoprawnie. Nie dostrzega ich również Sąd Okręgowy. Zgłaszanie takich zastrzeżeń, w ocenie Sądu Odwoławczego, ma na celu wyłącznie namnożenie wątpliwości, które jednak nie znajdują uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym.

Konkludując, ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy pozostawały pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., natomiast apelacja sprowadzała się do wysnucia własnych wniosków z zebranego materiału dowodowego. Żaden z argumentów obwinionego nie mógł więc podważyć trafności wyroku Sądu I instancji. Wobec stwierdzenia więc, iż nie uchybiono wskazaniom wiedzy lub logicznego rozumowania, ani też nie wykroczone poza ramy swobodnej oceny, brak jest podstaw do wzruszenia orzeczenia.

Sąd odwoławczy nie znalazł także podstaw do twierdzenia, że Sąd Rejonowy naruszył wskazania art. 5 § 2 k.p.k. Nie można bowiem podnosić tego zarzutu, podnosząc wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Do oceny, czy nie został naruszony zakaz wynikający z § 2 art. 5 k.p.k. miarodajne jest to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń i wobec braku możliwości jej usunięcia rozstrzygnął ją na korzyść oskarżonego. Nie można również twierdzić, że do naruszenia domniemania niewinności czy też reguły in dubio pro reo doszło dlatego, że sąd nie powziął wątpliwości, uznając wszystkie relewantne kwestie za wyjaśnione – jest to bowiem zagadnienie oceny dowodów (Hofmański, Sadzik, Zgryzek., Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Warszawa 2007.).

Apelacja została wniesiona przeciwko całemu rozstrzygnięciu, a więc zarówno co do winy, jak i co do kary. Sąd Okręgowy uznał jednak, iż nie ma podstaw do kwestionowania uzasadnienia rozstrzygnięcia w przedmiocie kary. Należy bowiem przypomnieć, iż z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie taka okoliczność nie zachodzi. Kara 500 zł grzywny jawi się jako łagodna, zwłaszcza wobec faktu iż obwiniony był już karany wcześniej za wykroczenie drogowe, a w niniejszej sprawie przekroczył dozwoloną prędkość o ponad 50 km/h. Uznając zatem, że Sąd I instancji wymierzył karę zgodnie z przyznanym mu mocą ustawy sędziowskim uznaniem i że kara ta nie razi niewspółmiernością zarówno w rozumieniu surowości jak i łagodności, Sąd Odwoławczy nie uwzględnił wniesionej apelacji.

Sąd Okręgowy, mając na uwadze zasady określone w art. 118 § 1 k.p.k. oraz art. 627 i art. 634 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w., obciążył obwinionego kosztami postępowania za II instancję i wymierzył mu opłatę, zgodnie z art. 21 pkt. 2 w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.

Sławomir Olejnik